Rok V. Kraków, poniedziałek, 14 stycznia 1952 Nr 2 (215)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Niepokonany skoczek



W dniu wczorajszym odbył się trzeci eliminacyjny konkurs otwarty skoków na dużej skoczni w Zakopanem. Na zdjęciu: Stanisław Marusarz w czasie skoku.

Intensywna praca najlepszych piłkarzy na obozie w Szklarskiej Porębie

(Telefon własny z obozu treningowego)

Ponad pięćdziesięciu najlepszych piłkarzy polskich zgromadzonych jest na przedolimpijskim obozie w Szklarskiej Porębie Górnej. Jest to kadra piłkarzy z trzech ośrodków szkoleniowych Warszawy, Śląska i Krakowa, które reprezentowane są przez kluby: CWKS, Unię i Gwardię krakowską. Unia przybyła na obóz w komplecie, z Gwardii brak jest Barwińskiego a z CWKS — Szczepańskiego. Obóz olimpijski trwać będzie do 20 stycznia, po czym zawodnicy powrócą do swych ośrodków, gdzie odbywać się będą dalsze treningi.

Po zainstalowaniu się zawodników na obozie, utworzona została rada obozowa, której przewodniczącym wybrano jednogłośnie zasłużonemo mistrza sportu, bramkarza krakowskiej Gwardii Jerzego Jurowicza.

Program całodziennych zajęć jest dość wyczerpujący. Pobudka o godz 7.15, po czym następuje gimnastyka poranna albo marszobieg, trwający około 20 minut. O godz. 8 apel poranny, odczytanie programu zajęć i śniadanie. Od 9 do 12 zajęcia, na które składają się: trening piłkarski na boisku Unii w Szklarskiej Porębie, wykłady kulturalno-oświatowe, względnie zagadnienia olimpijskie.

Zależnie od pogody zmieniają się zajęcia. Zamiast bowiem treningu z piłką odbywają się wycieczki narciarskie albo wycieczki piesze, względnie forsowniejsze marsze treningowe. Najwięcej jednak zadowolenia wywołują u zawodników treningi na boisku, na którym mimo śniegu gra się dobrze albowiem po kilkunastu minutach śnieg jest gładko udeptany i piłka toczy się wedle woli i zamierzeń graczy.

Również i wycieczki narciarskie cieszą się powodzeniem. Wszyscy zawodnicy mają opanowaną jazdę na nartach a najlepiej jeździ Jaśkowski z Gwardii. Słabiej natomiast Kaszuba, Cebula i Patkolo, którzy „technicznie" stoją jeszcze słabo. Mimo to wszyscy chętnie narciarstwo uprawiają, albowiem wszelkie „kristianie" oraz „pługi" czy „telemarki", stanowią najlepszą gimnastykę i zwinność dla „twardych" piłkarzy.

Po każdej takiej wycieczce apetyt wzmaga się ogromnie, tak że obiad smakuje wyśmienicie.

Obiad podawany jest na obozie o godz. 13. Wyżywienie jest doskonałe, cztery razy dziennie. Przerwa poobiednia trwa do godziny 16, później podwieczorek i znowu do godziny 18.30 zajęcia.

Popołudniowe zajęcia to: teoria piłki nożnej, higiena, urazy i kontuzje, przy czym wykładowcami są — lekarz obozowy oraz kierownik obozu — **Kaczorowski** członek sekcji piłki nożnej GKKF, jak również trenerzy **Koncewicz, Matias, Kuchar, Jezierski** i **Niemiec**. Po kolacji o godz. 21 — półgodzinny spacer i o godzinie 22 cisza i spoczynek nocny.

„Wójt" czyli przewodniczący rady obozowej, Jurowicz dba o porządek na obozie, o przykładne zachowanie się zawodników. Sam też daje najlepszy przykład, będąc wzorem dla innych. Kierownictwo jest tak z niego jak z reszty zawodników w zupełności zadowolone, gdyż wszyscy przykładają się do zajęć z niewidzianą dotychczas ochotą, pilnością i ambicją.

Utworzone są również komisje: kulturalno-oświatowa, programowa, zajęć świetlicowych i sprzętu. Wieczorami świetlica tętni życiem. Urządza się bowiem wieczory humoru i śpiewu, skecze, turnieje szachowe itp. Ulubionym ćwiczeniem (w programie zajęć) jest koszykówka i siatkówka, która daje zawodnikom duże zadowolenie, wyrabia bowiem skoki do górnych piłek, zwinność, bystrość i szybkość zagrań.

Dużo humoru jest oczywiście i na wycieczkach narciarskich, a prym pod względem wesołości wiedzie Mietek Gracz, który na nikim nie pozostawia suchej nitki i każdemu potrafi przylepić łatkę. Stara mu się „odgryźć" Cieślik czy Suszczyk, ale popularny „Messu" zwykle wychodzi zwycięsko.

Chłopcy są z obozu bardzo zadowoleni i czują się doskonale, toteż chętnie wypełniają polecenia swych kierowników.

Pierwszy tydzień upłynął na ćwiczeniach raczej wypoczynkowo-kondycyjnych, jednakże drugi tydzień przyniesie już ćwiczenia forsowniejsze.

Zdaniem trenerów, obóz spełni nałożone zadanie, po czym zawodnicy rozjadą się do swych ośrodków, gdzie ćwiczenia będą już normalne i nastawione na spotkania z drużynami krajowymi i zagranicznymi.

Przyszły mistrz



Najstarszy syn naszego olimpijczyka Stanisława Marusarza — Piotruś Marusarz, (którego widzimy na zdjęciu), — twierdzi, że wkrótce będzie tak dobrze skakał na nartach, jak jego ojciec... a może i lepiej.

Rekord ZSRR w pływaniu

MOSKWA. Drugi w tym roku rekord krajowy w pływaniu poprawił na zawodach w Moskwie Makarenko, uzyskując na dystansie 200 m st. klas. czas 2.39,6 min., tj. o 1,4 sek. lepiej od dotychczasowego rekordu Abjazowa.

Delegacja polskich działaczy sportowych przybyła do Charkowa

CHARKOW. Do Charkowa przybyła delegacja działaczy sportowych, bawiąca od kilku tygodni w ZSRR.

Członkowie delegacji po zwiedzeniu miasta, zapoznali się z obiektami sportowymi miejscowego „Dynamo".

Delegacja polska pozostanie w Charkowie trzy dni, zapoznając się z pracami na polu kultury fizycznej.

Przewodniczący GKKF o pobycie w ZSRR

Przebywająca w ZSRR delegacja polskich działaczy sportowych bawiła przez cztery dni w Kijowie, gdzie zapoznała się z pracami Komitetu Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów Ukraińskiej SRR, z działalnością Zrzeszenia Sportowego „Kołchoźnik" oraz odbyła kilka spotkań z działaczami sportowymi Ukrainy i z aktywem sportowym Kijowa.

Przed wyjazdem z Kijowa kierownik delegacji polskiej, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Józef Faruga oświadczył przedstawicielowi agencji TASS:

„Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są najlepszym przykładem dla całej młodzieży polskiej, zrzeszonej w organizacjach sportowych. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Rząd Polski Ludowej troskliwie opiekują się kulturą fizyczną, dzięki czemu sport w naszym kraju staje się coraz bardziej masowy.

Jednym z głównych celów naszego pobytu w ZSRR jest zapoznanie się z osiągnięciami i doświadczeniami sportowców radzieckich. Pomoże to podnieść poziom kultury fizycznej w naszym kraju.

Na Ukrainie, gdzie po wojnie ilość organizacji sportowych wzrosła dwukrotnie, a liczba sportowców — trzykrotnie, przekonaliśmy się jak popularny jest w Związku Radzieckim sport i jaką jest on otaczany opieką przez Partię Bolszewicką, Rząd ZSRR i Wielkiego Stalina.

Po powrocie do kraju przekażemy szerokim rzeszom sportowców polskich i działaczom kultury fizycznej doświadczenia radzieckie, aby zacieśnić jeszcze bardziej współpracę i przyjaźń, łączącą nasze narody".

Mistrzostwa hokejowe w ZSRR

MOSKWA. W dalszych meczach o mistrzostwo ZSRR w hokeju na lodzie drużyna WWS pokonała moskiewskie Dynamo 5—2. Trzy bramki dla zwycięskiego zespołu strzelił znany piłkarz i hokeista Bobrow. W drugim meczu Skrzydła Sowietów Moskwa wygrały z najsłabszym finalistą — Dzierżyńcem z Czelabińska 6:1.

Dobre wyniki juniorek radzieckich

MOSKWA. W czasie ferii szkolnych w wielu miastach radzieckich odbyły się zawody lekkoatletyczne w hali dla młodzieży. Dobre wyniki uzyskano w Moskwie, gdzie utalentowana lekkoatletka Turowa uzyskała w pchnięciu kulą 9.79 m, w skoku wzwyż 1.50 m i w biegu na 30 m — 4.3 sek. Turowa uzyskała w trójboju 2537 pkt., co jest nowym rekordem juniorek ZSRR.

St. Marusarz zwycięża w 3 eliminacji skoków na Krokwi

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano na pierwszy tej zimy konkurs skoków na dużej skoczni pod Krokwią, będący trzecią z rzędu eliminacją, z udziałem skoczków kadry narciarskiej. W konkursie brali udział również zawodnicy do „kombinacji" oraz reszta zawodników z Zrzeszeń sportowych a to: CWKS, Gwardii, OWKS Kraków, AZS, Kolejarza i Unii.

Zainteresowanie było większe tym bardziej, iż w dzień poprzedni odbyły się treningi na dużej skoczni w bardzo dobrych warunkach śniegowych i atmosferycznych, w czasie których zawodnicy osiągnęli bardzo znaczne długości skoków, **obracające się w granicach od 60—70 m, zaś Stanisław Marusarz i A. Wieczorek osiągnęli długości 82 m.**

Niestety warunki zmieniły się w dniu konkursu na gorsze. Śnieżyca z wiatrem utrudniała widoczność i spowodowała, iż zawodnicy nie mieli tej pewności tak w wybiciu, jak również w locie i lądowaniu, jak to było w czasie pogody w dniu poprzednim. Wskutek tego **kilku czołowych zawodników oddało skoki z upadkiem, względnie z podpórką.**

W grupie „skoczków", nr 7 Gąsienica-Daniel, który w pierwszej kolejce skoków miał jeden z najładniejszych stylowo skoków dł. 55 m, **niestety wylądował z upadkiem.** Marusarz Andrzej nr 9, miał długości 66 i 64 m — oba jednak z podpórką, przez co zajął on dopiero 21 miejsce w kolejności. Doskonały skoczek Tajner (nr 10), miał drugi skok dł. 70 m a trzeci 64.5 m, lecz z upadkiem. Wieczorek (nr 12) miał drugi skok stylowo dobry, wynoszący 71,5 zaś trzeci 67 m z upadkiem. Kula Jan (nr 15) oddał oba skoki w bardzo ładnym stylu, długości 69 i 63 m (noty 17 i 16) — zajął drugie miejsce w konkursie. Węgrzynkiewicz (nr 17) skoki stylowo dobre 68 i 64 m, lądował miękko i pewnie, zajął 3 miejsce.

Stanisław Marusarz (Nr. 20) mający już przed sobą 6 skoczków, miał b. dobrą sytuację taktyczną. Pierwszy jego skok wynosił 64 m. **Drugi — oddany w pięknym stylu, spokojny w locie i b. pewny w lądowaniu, wynosił 73.5 m długości. Był to najdłuższy skok w konkursie i zadecydował o zwycięstwie Marusarza, tym bardziej, że trzeci jego skok był również stylowo piękny,** chociaż o 4.5 m krótszy.

Zaznaczyć należy, że przed trzecią serią skoków na skutek przyjmującej na sile śnieżycy, musiano zmniejszyć rozbieg o 3 metry.

Wczorajsze warunki atmosferyczne przeszkodziły najlepszych naszych skoczków i nie dały **właściwego obrazu ich formy** na dużej skoczni. **Stwierdzić jednakże należy, że najlepszy wśród nich jest** — tak zresztą jak dawniej — **Stanisław Marusarz, a po nim Jan Kula.** W pierwszej dziesiątce znalazło się 7 skoczków z kadry i 7 skoczków z grupy „kombinatorów". U większości zawodników widać znaczną poprawę stylu a zwłaszcza pewności w wybiciu i spokojnym locie.

WYNIKI:

1) Marusarz Stanisław (C. W. K. S.) 73,5 i 69 m, nota 208,5.

2) Jan Kula (CWKS) 69 i 63 m, nota 202,5.

3) Węgrzynkiewicz (Ogn.) 68 i 64 m, nota 192,5.

4) Krzeptowski Józef (C. W. K. S.) 62 i 58 m, nota 188; Gąsienica-Daniel (Gwardia) 68,5 i 62 m, obaj ex aequo.

5) Karwacki (AZS) 64 i 63 m, nota 185,5.

6) Tajner (Bud.) 70 i 64,5 m, nota 169,5.

7) Wieczorek (LZS Szczyrk) 71,5 i 67 m, nota 168.

8) Raszka (LZS Szczyrk) 63 i 56,5 m, nota 164,5.

9) Kowalski (CWKS) 64 i 56 m, nota 164.

10) Wojnar (OWKS) 66,5 i 56 m, nota 153,5.

13-ym z kolei był Fross mający skoki 64 i 55 m, nota 144.1

Obóz kondyc.-szkoleniowy czołowych lekkoatletów polskich

KARPACZ. Onegdaj rozpoczął się w Borowicach koło Karpacza obóz kondycyjno-szkoleniowy czołowych lekkoatletów polskich. Na obóz powołano 200 zawodników i zawodniczek. Do chwili obecnej na obóz przybyło już 140 lekkoatletów ze Stawczykiem, Kiszką, Wajnbergiem, Ważnym, Ilwicką i Łomowskim na czele.

Z czołowych zawodników nie przybyli jeszcze Ostński, Prywer, Lipiec i Królikowska.

Kierownikiem obozu jest Janicki, zastępcą do spraw szkoleniowych Gąsowski. Poza tym na obozie przebywają czołowi trenerzy, jak Mordńczyk, Gierutto, Mularz, Karol Hoffman, Kucharski.

Zajęcia na obozie trwają od godz. 7 do 22.

Zawodnicy oprócz treningów odbywają wycieczki narciarskie oraz słuchają wykładów teoretycznych na temat poszczególnych konkurencji lekkoatletycznych. Obóz trwać będzie do 31 bm.

TENIS STOŁOWY

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze spotkania w tenisie stołowym o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Na skutek wycofania się z mistrzostw zespołu tarnowskiego Ogniwa, drużyny **Unii Tarnów, Gwardii Kr. i Spójni Kr. zdobyły punkty bez gry.** Pozostałe mecze przyniosły następujące rozstrzygnięcia: **OWKS Kr. — Spójnia Kr. 8:4, Unia Oświęcim — AZS Kraków 7:3, Gwardia Kraków — Unia Tarnów 5:5, Ogniwo Kraków — Unia Oświęcim 10:0, Stal Chrzanów — Unia Jaworzno 8:2, Unia Kraków — Stal Chrzanów 7:3, Unia Kraków — Unia Jaworzno 9:1, Stal Chrzanów — Budowlani Kraków 7:3, Unia Tarnów — Spójnia Kraków 7:3.** W tym ostatnim spotkaniu doskonałą formą zabłysnął młody, utalentowany zawodnik Unii Korus, który rozegrał z Marcowskim najpiękniejszą partię dnia, wygrywając po trzysetowej walce 2:1.

*

Wewnątrzklubowy turniej Spójni w konkurencji kobiet zakończył się sukcesem mistrzyni Krakowa **Bieleckiej**, która zajęła pierwsze miejsce, uzyskując w finale 4 punkty **przed Pepiolówną 3 pkt, Kamieńską 2 pkt, Szkaradek 1 pkt i Polowiec 0 pkt.**

Zacięte walki w lidze koszykowej

Gwardia i Ogniwo zwyciężają po dogrywkach

Wczorajsza niedziela zapoczątkowała drugą rundę rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej. Już pierwsze rozegrane w tej rundzie spotkania pozwalają przypuszczać, że poszczególne zawody nosić będą teraz bardzo zacięty charakter a twarda walka toczyć się będzie tak o mistrzostwo, jak i o spadek.

Na czoło wczorajszych spotkań wysunął się mecz pomiędzy zespołami prowadzącej w tabeli krakowskiej Gwardii i warszawskim CWKS-em. Zawody po emocjonującej grze zakończyły się zwycięstwem gwardzistów, którzy dzięki temu utrzymali swą przodującą pozycję.

Duże znaczenie, szczególnie dla układu drużyn w czołówce ligowej miały spotkania pomiędzy łódzką Spójnią i warszawskim AZS-em oraz Kolejarzem Warszawa i Ogniwem Kraków. Pierwsze z nich zakończyło się wysokim zwycięstwem łodzian, w drugim natomiast sukces odnieśli koszykarze krakowskiego Ogniwa, przerywając passę zwycięstw warszawskich kolejarzy. **Spotkanie to rozstrzygnęli krakowianie na swoją korzyść dopiero po dwu dogrywkach.**

Łódzki Włókniarz po długim okresie niepowodzeń zdobył wczoraj dalszy, cenny dla tego zespołu punkt, odnosząc zwycięstwo nad poznańską Stalą.

W ostatnim meczu niedzielnym gdańska Spójnia dzięki wygranej z Kolejarzem Poznań poprawiła również swój bilans punktowy.

W tabeli ligowej mamy do zanotowania dalsze zmiany. — Pierwsze miejsca utrzymały wprawdzie nadal drużyny Gwardii i łódzkiej Spójni, ale na trzecią lokatę awansował obecnie ponownie zespół krakowskiego Ogniwa, wyprzedzając AZS i CWKS.

Poprawiły wydatnie swe pozycje drużyny łódzkiego Włókniarza i gdańskiej Spójni, natomiast Kolejarz Poznań i Kolejarz Warszawa przesunęły się na niższe miejsca.

Szczegółowa tabela punktowa przedstawia się po niedzielnych spotkaniach następująco:

Gwardia Kr.	11	9	567:440
Spójnia Łódź	11	9	566:511
Ogniwo Kr.	9	6	390:386
AZS W-wa	11	6	473:506
CWKS W-wa	11	5	552:572
Spójnia Gd.	9	4	378:370
Stal Poznań	11	4	465:530
Kolejarz W.	11	4	458:623
Włókniarz Ł.	10	3	466:458
Kolejarz Ostr.	8	3	345:347
Kolejarz Pozn.	10	3	374:450

Szczegółowe wyniki wczorajszych spotkań ligowych są następujące:

SPÓJNIA GDAŃSK— KOLEJARZ POZNAŃ 44:28 (19:18)

O zwycięstwie gospodarzy zadecydowały końcowe minuty meczu, w których gdańszczanie, lepsi kondycyjnie rozstrzygnęli zawody na swoją korzyść. Z drużyny zwycięzców wyróżnili się: Lelonkiewicz i Markowski I — u pokonanych najlepiej wypadł Feglerski.

SPÓJNIA ŁÓDŹ—AZS WARSZAWA 75:46 (35:28)

Zasłużone zwycięstwo łodzian w zespole których najlepiej zagrali: Pawlak i Mokwiński.

OGNIWO KRAKÓW— KOLEJARZ WARSZAWA 50:45 (18:15)

Spotkanie obu zespołów rozstrzygnięte zostało dopiero po dwu dogrywkach. Krakowianie przewyższali przeciwnika techniką, mając najsilniejsze punkty w Łudziku i

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — STAL POZNAŃ 68:49 (27:20)

Drużyna Włókniarza Łódź, grając ze Stalą Poznań przerwała passę i nareszcie odniosła zwycięstwo wygrywając spotkanie 68:49 (27:20).

Gwardia zwycięża CWKS 59:49 (21:19)

Spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej, jakie oglądaliśmy wczoraj w Krakowie, a w którym zmierzyły się drużyny warszawskiego C. W. K. S.-u i miejscowej Gwardii nie stało wprawdzie na najlepszym poziomie, należało jednak do nadzwyczaj emocjonujących. Wystarczy tylko wspomnieć, że przez cały okres drugiej połowy zawodów losy meczu były stale niepewne, a szala zwycięstwa przechylała się kilkanaście razy bądź w jedną, bądź w drugą stronę. O sukcesach gospodarzy zadecydowała dopiero dogrywka.

Koszykarze warszawscy zaprezentowali się jako szybki i dobrze technicznie i strzałowo wyszkolony zespół. Od początku zawodów z miejsca przejęli oni inicjatywę i po kilku zaledwie minutach, dzięki Kamińskiemu prowadzili w stosunku 10:0. Gwardia w tym czasie prawie nie istniała na boisku, — a w każdym razie koszykarze tej drużyny gubili się w sytuacjach pod koszem przeciwnika, marnując szereg dogodnych pozycji. Stopniowo warszawianie zwolnili jednak tempo a miejscowi powoli zmniejszyli różnicę punktową, tak że w efekcie na kilkadziesiąt sekund przed końcem pierwszej połowy uzyskali nawet prowadzenie.

Druga połowa zawodów ma przebieg nadzwyczaj zacięty. CWKS wyrównuje i od tej chwili aż do końca drugiej części meczu prowadzenie należy raz do gości, raz do gospodarzy. Krótko przed końcem Arlet zdobywa zwycięskiego kosza dla „gwardzistów", ale natychmiastowy kontratak wojskowych znów wyrównuje wynik, który w normalnym czasie wynosi 47:47.

Zarządzona dogrywka rozstrzyga losy meczu na korzyść gospodarzy. W drużynie CWKS-u gra już teraz czterech rezerwowych, którzy weszli na boisko w miejsce usuniętych za 4 osobiste: **Kamińskiego, Popławskiego, Szora i Wilczewskiego.** Cztery udane strzały **Dąbrowskiego,** dwa **Wójcika** i dwa rzuty osobiste — oto bilans punktów zdobytych w tym czasie przez gospodarzy, któremu wojskowi przeciwstawili zaledwie dwa punkty.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Dąbrowski 31, Arlet 9, Wójcik 6, Pacuła i Pyjos po 5 oraz Wężyk 3.** Dla pokonanych: **Lubelski 15, Kamiński 11, Szor 9, Żochowski i Niedziela po 6, oraz Popławski 2.**

Na marginesie tego spotkania znów specjalną uwagę poświęcić trzeba sędziom zawodów **pp. Przygońskiemu i Raczyńskiemu z Łodzi,** którzy dopuścili do ostrej, a miejscami nawet brutalnej gry.

Półfinały koszykarek zakończone

W dniu wczorajszym zakończyły się w Krakowie półfinały w piłce koszykowej kobiet, w których startowało pięć zespołów. Rozegrane w ub. sobotę i niedzielę w ramach półfinałów spotkania przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

Spójnia Katowice — Spójnia Kielce 101:23 (46:9).

OWKS Kraków — OWKS Lublin 74:26 (34:12).

OWKS Lublin — Spójnia Kielce 57:19 (30:4).

Spójnia Katowice — OWKS Lublin 67:27 (33:20).

W decydującym spotkaniu o zakwalifikowanie się do puli finałowej **warszawski AZS pokonał krakowski OWKS w stosunku 73:37 (38:18).**

Punkty dla zwycięzców zdobyły: **Węgrzynowicz 25, Szopkówna 20, Osińska 12, Działkiewicz 8, Dręgowska 6 i Lewandowska 2. Dla OWKS-u: Bulżanka Stef. 12, Dudkówna 9, Kozianka 7, Bulżanka A. 5 oraz Patalas 4.**

W wyniku 3-dniowych rozgrywek do finałów ogólnopolskich zakwalifikował się zespół warszawskiego **AZS-u** bez straty punktów. Dalsze miejsca zajęły w kolejności: **OWKS Kraków, Spójnia Katowice, OWKS Lublin i Spójnia Kielce.**

Omawiając krótko formę poszczególnych drużyn, startujących w grupie krakowskiej stwierdzić trzeba, że warszawski AZS był zdecydowanie najlepszym zespołem, górując nad pozostałymi tak w technice jak i taktyce gry. Krakowski OWKS, który zajął drugie miejsce poza ambicją niewiele potrafił przeciwstawić akademiczkom, odnosząc jednak zwycięstwo nad trzema dalszymi przeciwnikami.

Zawodniczki kieleckiej Spójni, zespołu, które trenuje zaledwie od dwóch miesięcy, nie mogły oczywiście odegrać w rozgrywkach żadnej roli, ponosząc wysokie porażki.

*

W grupie drużyn rozgrywających spotkania półfinałowe w Gdańsku najsilniejszym zespołem okazał się warszawski Kolejarz, zwyciężając w decydującym spotkaniu miejscową Spójnię w stosunku 48:27 (20:16).

W grupie poznańskiej triumfowała krakowska Gwardia, zwyciężając kolejno swych przeciwników: Ogniwo Łódź 44:18, AZS Wrocław 41:20 i Kolejarza Poznań 38:24.

Z grupy warszawskiej do puli finałowej weszła drużyna miejscowej Spójni.

Ogólnopolskie finały w piłce koszykowej kobiet, w których udział wezmą wyłonione w rozegranych eliminacjach półfinałowych drużyny: Kolejarza, AZS-u i Spójni z Warszawy oraz krakowskiej Gwardii, rozgrywane będą w okresie od 20 bm. do 9 marca.

Śląsk zwycięża Kraków w pływaniu o puchar miast 128:84

2 rekordy Polski i 1 okręgu krakowskiego

W Zabrzu na miejskiej pływalni odbyły się zawody pływackie o puchar miast Śląsk—Kraków, które zakończyły się zwycięstwem Śląska 122:84. **W czasie zawodów ustanowiono trzy nowe rekordy, w tym dwa rekordy Polski i jeden okręgu krakowskiego.**

Pierwszy rekord, ustanowiła zawodniczka Katowic Gellnerówna w biegu na 200 metrów na wznak w czasie 3.08.8.

Drugi rekord ustanowiono w biegu na 400 m stylem dowolnym. W tej konkurencji Gryszczykówna (Katowice) ustanowiła nowy rekord na dystansie 300 m wynikiem 4:20.4.

Trzeci rekord, ustanowił pływak Krakowa Krokoszyński w biegu na 400 m stylem dowolnym wynikiem 5:13.8.

WYNIKI TECHNICZNE

Mężczyźni:

200 m na wznak: 1) **Wesołowski** (Kr) 2.49.5, 2) Korczma (Kr) 2.53.1, 3) Sambala (Kat) 2.53.6.

200 m st. klas.: 1) **Kuklok** (Kat) 2.51.4, 2) Brzeczyk (Kr) 2.55.6, 3) Korocheda (Kr) 3.02.3.

100 m. st. dowol. 1) **Procel** (Kat) 1.02.3, 2) Bełczyk (Kr) 1.04.3, 3) Zimny (Kat) 1.04.9.

100 m st. motyl.: 1) **Kuklok** (Kat) 1.16.7, 2) Ciężki (Kr) 1.17.6, 3) Kolar (Kat) 1.17.8.

400 m st. dowol.: 1) **Krokoszyński** (Kr) 5.13.8 (nowy rek. Okr.), 2) Wiśniewski (Kat) 5.41.2, 3) Maj (Kr) 5.43.7.

Sztafeta 4×200 m st. dow.: **1) Kraków 10:47.7,** 2) Katowice 11:16.6.

Sztafeta 4×100 st. zmien.: **1) Kraków 5:06.4,** 2) Katowice 5:08.6.

Skoki z trampoliny: 1) Grempler (Kat) 64.14 pkt., 2) Skorupa (Kat.) 59.16, 3) Woźniak (Kat) 34.21.

Kobiety:

100 m st. dowol.: 1) **Brolówna** (Kat) 1.19.1, 2) Skotnik (Kat) 1.25.7, 3) Fiorczyk (Kat) 1.28.4.

100 m st. motyl.: 1) **Gryszczykówna** (Kat) 1.30.7, 2) Wenclówna (Kat) 1.34.2, 3) Prohorska (Kr) 1.46.1.

200 m st. klas.: 1) **Dobranowska** (Kr) 3.20.1, 2) Wawreczko (Kat) 3.29.3, 3) Zdebel (Kat) 3.29.9.

200 m na wznak: 1) **Gellnerówna (Kat) 3.08.0 (nowy rek. Polski),** 2) Dzikówna (Kat) 3.11.9, 3) Kubikówna (Kr) 3.30.0.

400 m st. dowolnym: 1) **Dzikówna** (Kat) 5.54.9, 2) Gryszczykówna (Kat) 6.20.5. **Po drodze Gryszczykówna ustanowiła nowy rekord Polski na 300 m, wynikiem 4.20.4.** 3) Witwicka (Kr) 7.28.9.

Sztafety: 4×100 st. dowol.: 1) **Katowice** 5.24.8, 2) Kraków 6.58.8.

4×100 st. zmien.: 1) **Katowice 5.58.1,** 2) Kraków 6.21.7.

W meczu piłki wodnej Śląsk **pokonał Kraków 14:1 (9:1).**

*

W Katowicach reprezentacja tego miasta pokonała Kraków 122:84.

We Wrocławiu pływacy Łodzi zostali pokonani, przegrywając 73:142.

Zawody Gdańsk—Poznań zostały przełożone na inny termin.

W grupie pierwszej turnieju prowadzą Katowice 6 pkt., przed Krakowem 2 pkt., w grupie drugiej Warszawa i Wrocław — po 4 pkt.

Wielkie plany piłkarzy NRD

BERLIN (obsł. wł.) Na odbytym w ub. sobotę dorocznym zebraniu Związku Piłkarskiego NRD podano do wiadomości plany piłkarzy na rok 1952. Reprezentacja NRD ma rozegrać spotkania z reprezentacjami Węgier, CSR, Bułgarii, Rumunii i Polski, a czołowe drużyny I ligi, prócz spotkań z drużynami zachodnio-niemieckimi, grać mają z drużynami czechosłowackimi, węgierskimi i radzieckimi.

Liga NRD

BERLIN (obs. wł.). Druga kolejka wiosennej rundy spotkań piłkarskich o mistrzostwo ligi NRD przyniosła następujące rozstrzygnięcia:

Turbine Halle — Fortschritt Meerane 3:0, Motor Zwickau — Rotation Babelsberg 2:3, Rotation Dresden — Motor Gera 2:0, Turbine Erfurt— Stahl Altenburg 2:0, Motor Oberschoeneweide — VP Vorwaerts Leipzig 1:5, Motor Wismar — Lokomotive Stendal 3:1, Einheit Pankov — Aktivist Brieske Ost 1:2, VP Dresden — Motor Dessau 2:5, Stahl Thale — Chemie Leipzig 3:1.

W tabeli rozgrywek prowadzi nadal Turbine Halle 29 pkt. przed Rotation Dresden i Motor Zwickau po 27 pkt.

OWKS Kraków—UNIA 12:8

(CWKS ...)

W spotkaniu o mistrzostwo II Ligi OWKS Kraków zwyciężył zespół Unii w stosunku 12:8. W kilku wagach walki stały na wysokim poziomie i miały niezwykle emocjonujący przebieg.

WYNIKI TECHNICZNE:

W wadze muszej walczą Brzóska (U) i Lüdtke (OWKS). Lüdtke demonstruje piękne uniki i uzyskuje lekką przewagę punktową. W drugiej rundzie jednak, przy wymianie ciosów, ulega rozcięciu brwi i przegrywa przez t. k. o.

W wadze koguciej Zawadzki (U) spotkał się z **Lebiedzińskim** (OWKS). Już w pierwszej rundzie dochodzi do ostrej wymiany ciosów, przy czym Zawadzki walczy nieczysto i otrzymuje napomnienie. W następnej rundzie Lebiedziński ostro atakuje i po dwukrotnym upomnieniu Zawadzkiego przez sędziego, — wygrywa przez dyskwalifikację przeciwnika.

W wadze piórkowej Adamczyk (U) walczy z Szendzielorzem (OWKS). Po pierwszej rundzie Adamczyka, przez pozostałe dwie, coraz wyraźniejszą przewagę uzyskuje Szendzielorz i wygrywa jednogłośnie na punkty.

W wadze lekkiej Kuliński (U) spotkał się z **Suszką** (OWKS). Przez wszystkie trzy rundy ostra wymiana ciosów. Obydwaj przeciwnicy przyjmują dużo, pod koniec walki jednak Kuliński słabnie i Suszka wygrywa wysoko na punkty.

W wadze lekko półśredniej Kałużny (U) i Pasławski (OWKS) stoczyli bardzo ładną walkę. Agresywniejszy Kałużny zdobywa w pierwszej i drugiej rundzie przewagę punktową. W trzeciej, Pasławski atakuje ostro, Kałużny jednak utrzymuje przewagę punktową i zwycięża jednogłośnie.

W wadze półśredniej walczą Maciejczyk (U) i Kaźmierczak (OWKS). Lepszy technicznie Kaźmierczak punktuje systematycznie Maciejczyka, który w trzeciej rundzie po wymianie ciosów słabnie i końcówka należy do przeciwnika. — Wygrywa Kaźmierczak **na** punkty w stosunku 2:1.

W wadze lekko średniej Łęgowski (U) przegrywa przez k. o. w drugiej rundzie z **Maślarkiem** (OWKS).

W wadze średniej niezwykle zaciętą walkę stoczył **Dampc** (U) **z Windakiem** (OWKS). Pierwsza runda wyrównana przy ostrej wymianie ciosów. W drugiej rundzie po zaciętej walce przewagę punktową uzyskuje Dampc. Runda trzecia mija pod znakiem ostrej wymiany ciosów, przy czym obydwaj przeciwnicy otrzymują napomnienie za nieczystą walkę. **Wygrywa na punkty Dampc.**

W wadze półciężkiej ładną walkę stoczyli: **Wojciechowski** (U) i **Kumorek** (OWKS). W pierwszej rundzie Wojciechowski uzyskuje lekką przewagę punktową. Druga runda wyrównana. W trzeciej rundzie końcówka należy do Wojciechowskiego, który wygrywa jednogłośnie na punkty.

W wadze ciężkiej Stec spotkał się z **Nandzikiem** (OWKS). Lepszy w pierwszej rundzie Stec nie wytrzymuje w następnej ataku Nandzika i poddaje się przeciwnikowi.

Sędziowali: w ringu **Bogdanowicz,** na punkty: **Krasuski i Koszuliński (Warszawa)** oraz **Moszkowski (Kraków).**

Mistrzostwa zapaśnicze o puchar WKKF

W ub. niedzielę odbyły się dalsze spotkania zapaśnicze o puchar WKKF-u. W rozgrywkach biorą udział zespoły: **Włókniarza Kraków, Kolejarza Kraków, Ogniwa Myślenice, Spójnia Bieżanów i Kolejarz Prokocim.**

Zorganizowane mistrzostwa zapaśnicze mają na celu spopularyzowanie tego zdrowego sportu, oraz wyłowienie młodych talentów. Zdecydowanym faworytem w rozgrywkach i kandydatem na pierwsze miejsce jest zespół Włókniarza, który posiada szereg rutynowanych zawodników otrzaskanych w bojach o mistrzostwo Ligi zapaśniczej.

W niedzielę rozegrano dwa spotkania, których wyniki podajemy poniżej:

WŁÓKNIARZ KRAKÓW — KOLEJARZ KRAKÓW 5:3

Spotkanie poprzedziło rozdanie dyplomów i żetonów mistrzom i wicemistrzom zapaśniczym Krakowa. M. in. znany **zapaśnik krakowski Bajorek** otrzymał dyplom i żeton, za zdobycie mistrzostwa Krakowa w wadze średniej po raz 19 z rzędu. Ponadto nagrodzeni zostali: **Świderski, Machaj, Gibas, Rychla, Gąstoł, Pamuła, Gross, Orzeł, Rusek i Krawczyk.**

Wyniki techniczne spotkania przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Włókniarza):

Świderski już w pierwszej minucie zwyciężył Cieślę przez roladę.

W wadze koguciej **Gibas** zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi Korony. W walce towarzyskiej zwyciężył Gibas w 7 minucie, na łopatki.

W wadze piórkowej **Rychla** pokonał po bardzo ładnej walce młodego zawodnika Drozdowskiego, „nelsonem" w 13 min.

W wadze lekkiej **Gąstoł** uległ w 8 min. Marcowi, który z powodzeniem zastosował klucz.

W wadze półśredniej **Pamuła** uległ w 4 min. Orłowi, który położył przeciwnika chwytem z kontry.

W wadze średniej **Gross** już w 2 min. pokonał Hella przez złamanie mostka.

W wadze półciężkiej Włókniarz nie wystawił zawodnika, wobec czego **Radeń** otrzymał punkty w. o.

W wadze ciężkiej **Bajorek** w 6 min. pokonał Krawczyka.

Sędziowali: na macie: inż. Pawlikowski, na punkty Milan i Wójcik. Widzów ok. 200 osób.

OGNIWO MYSLENICE — SPÓJNIA BIEŻANÓW 6:2

W rewanżowym spotkaniu zapaśniczym rozegranym pomiędzy Ogniwem z Myślenic a Spójnią Bieżanów zasłużone zwycięstwo odniosło Ogniwo 6:2. Pawlikowski pokonał Dzioba St. w 2 min., Kania przegrał na łopatki z Michalikiem w 7 min. Święch wygrał na punkty z Cwlorą, Gorączko zwyciężył na łopatki już w 2 min. Dzioba Adama, Bularz wygrał z Jaglarzem, Batko pokonał Wolsie w 1 min. Bartosz uległ Wolowcowi i Bogdanowicz pokonał Bartusia w 2 min.

LIGA PIĘŚCIARSKA

W meczach o mistrzostwo II Ligi Zrzeszeniowej w boksie, jakie odbyły się w dniu wczorajszym padły następujące rozstrzygnięcia:

W Poznaniu Budowlani pokonali Spójnię 12:8, we Wrocławiu Ogniwo zremisowało z Gwardią II 10:10 a w Radomiu Włókniarz II pokonał Stal II 13:7.

Po dotychczas rozegranych meczach w grupie I tej Ligi prowadzą Budowlani, a w grupie II rezerwowy zespół Gwardii.

Czego należy spodziewać się po naszych narciarzach na Olimpiadzie

Gorączkowe przygotowania do Olimpiady osiągnęły w kraju punkt kulminacyjny w momencie powrotu trenerów narciarskich mgr. Kozdrunia i Lipowskiego — z Oslo. Przywieźli oni bogate materiały obserwacyjne, znajomość tras i skoczni, co w sumie może ostatnie przygotowania dostosować do warunków w jakich rozegrane zostaną tegoroczne igrzyska olimpijskie.

NORWEGOWIE SĄ JUŻ GOTOWI

Bieg zjazdowy, zostanie rozegrany w Norrefiell. Miejscowość ta znajduje się około sto dwadzieścia kilometrów od Oslo. Lipowski przemaszerował całą trasę zapoznając się z nią dokładnie. Toteż nie stanowi ona już wielkiej tajemnicy dla naszych zjazdowców, albowiem Lipowski omówił z naszymi narciarzami najważniejsze rzeczy. Trasa ta — jest według oceny naszego trenera trudna technicznie ale nie niebezpieczna w przeciwieństwie do dotychczasowych alpejskich tras, gdzie zjazd stawał się niemal igraszką z życiem.

Trasa ta na swoim środkowym odcinku pełna muld i fałdów terenowych odpowiada naszym zawodnikom.

„Nigdy nasi zjazdowcy nie posiadali tej klasy co obecnie" — stwierdzają zgodnie wszyscy fachowcy narciarscy. Jeżeli zatem można cokolwiek przewidywać, to raczej spodziewać się należy dobrych osiągnięć naszych zawodników w tych konkurencjach.

Najlepsi zjazdowcy świata: Francuzi, Austriacy, Włosi, Szwajcarzy — mogą się stać równorzędnym partnerem na norweskiej trasie. Dla Polaków i Czechosłowaków, to wielka szansa! Niemożna jednak zapominać, że różnice mogą być w ułamkach sekund i że na Olimpiadzie w St. Moritz — pierwsza trzydziestka miała prawie te same czasy i ten sam poziom. Zwycięstwo może być zadecydowane nikłą i tylko dla ścisłego chronometru dostępną, różnicą.

Slalom, druga konkurencja zjazdowa, rozgrywana będzie w miejscowości Roedkleiwa, koło Holmenkolen. Ciaptak, Dziedzic i kilku naszych czołowych narciarzy, mogą osiągnąć sukces, o jakim całe lata marzyło polskie narciarstwo.

DOBRY TECHNIK — DOBRE SMARY

Tu trzeba się zatrzymać. Smarowanie, ta tajemnicza wiedza magów narciarskich jest u nas jeszcze za mało od strony naukowej zbadana i dotychczasowe doświadczenie jest niewystarczające. Smary mamy i to doskonałe. Cały sprzęt i ekwipunek naszej drużyny jest już dawno gotów. Władze sportowe postarały się o to, trzeba tylko stworzone warunki należycie wykorzystać.

Racjonalność tegorocznego treningu i unikanie dotychczasowych błędów pozwalają przypuszczać, że zawodnicy nasi owiani wolą zwycięstwa i znaną już wielką ambicją, osiągną tak upragnione przez ogół sportowy — zwycięstwo.

MAŁO NADZIEI W SKOKACH

Mniej się należy spodziewać po skoczkach! Jakkolwiek tu trener mgr. Kozdruń starał się w jak najlepszy sposób przygotować kadrę do walki w Oslo — to wielkich nadziei nie należy rokować. Trenowanie na małych skoczniach i przechodzenie do innych, większych, dopiero po odpowiedniej zaprawie, miało na celu poprawę „wybicia się na progu" u naszych zawodników. Była to bowiem najsłabsza strona naszej kadry. Przyzwyczajeni do skoczni typu Krokwi — nie dobrze czuli się zwykle na skoczniach w obcych krajach.

Jedną z najsłynniejszych na świecie, klasyczną skocznią, na której rozegra się najpiękniejszy konkurs świata w czasie Olimpiady — to skocznia w Holmenkolen. Odbiega ona wybitnie od naszych skoczni z krótkim wiszącym progiem, wymaga doskonałego odbicia się. Przez skocznię tę przewinęły się największe sławy narciarskie świata i do dziś dnia międzynarodowy konkurs skoków w Holmenkolen jest uważany za najpoważniejszą imprezę sportową w narciarstwie światowym. Skocznia tą zna i skoczków polskich.

Stasiek Marusarz, może jeszcze pokazać swój „lwi pazur" na tej skoczni, tym bardziej, że w tym roku trenuje on bardzo starannie. Szkoda tylko, że nie widziano go na pierwszym tegorocznym konkursie jak i na drugiej eliminacji w Zakopanem. Żałować należy również, że Fortecki uległ wypadkowi. Mimo to byłoby celowym wysłać go na Olimpiadę, aby przynajmniej, był obserwatorem konkursu skoków. Najlepsza to bowiem szkoła dla skoczków, podpatrzeć styl i tajemnico pięknego skoku u swoich konkurentów, a później stwarzać własną metodę albo też i własny styl skoku.

OLIMPIADA SIĘ ZBLIŻA!

Mamy utalentowanych zawodników. Jeżeli do swych umiejętności dodadzą jeszcze wytrzymałość, dyscyplinę sportową, ofiarność i chęć zwycięstwa — a tego się po naszych zawodnikach spodziewamy — to umiejętności techniczne kwalifikują ich do uzyskania dobrych rezultatów. A dobre rezultaty, to nie tylko zdobycie medalu olimpijskiego, to również wyczyn, na podstawie którego narciarzy naszych zaliczono by do światowej czołówki narciarskiej.

Będziemy oczekiwać z niecierpliwością wyników z Norwegii — z tym większą niecierpliwością, że nasze władze sportowe stworzyły prawie idealne warunki treningu naszej kadrze. Wyniki więc, zależą już tylko od nich samych, od ich wysiłku osobistego i mądrego taktycznego rozegrania każdej konkurencji.

Inż. Daniel Gołogórski

Slalom w Zakopanem

W Zakopanem odbyła się III eliminacja w slalomie, który rozegrano w okolicy Zielonych Stawków na Hali Gąsienicowej. Długość trasy dla mężczyzn wynosiła ok. 600 metrów, bramek 60. Wyniki były następujące:

1) Ciaptak, Gąsienica Jan (CWKS) czas obu przejazdów: 1,47,4 min.

2) Marusarz Józef 1,51,2 min.

3) Czarniak Andrzej 1,55,8 min.

W konkurencji kobiet Kodelska uzyskała czas 1,59 min. Trasa była skrócona (ok. 400 m) przy 40 bramkach. Grocholska i Bujakówna nie ukończyły biegu.

Wojew. mistrzostwa saneczkowe w Krynicy

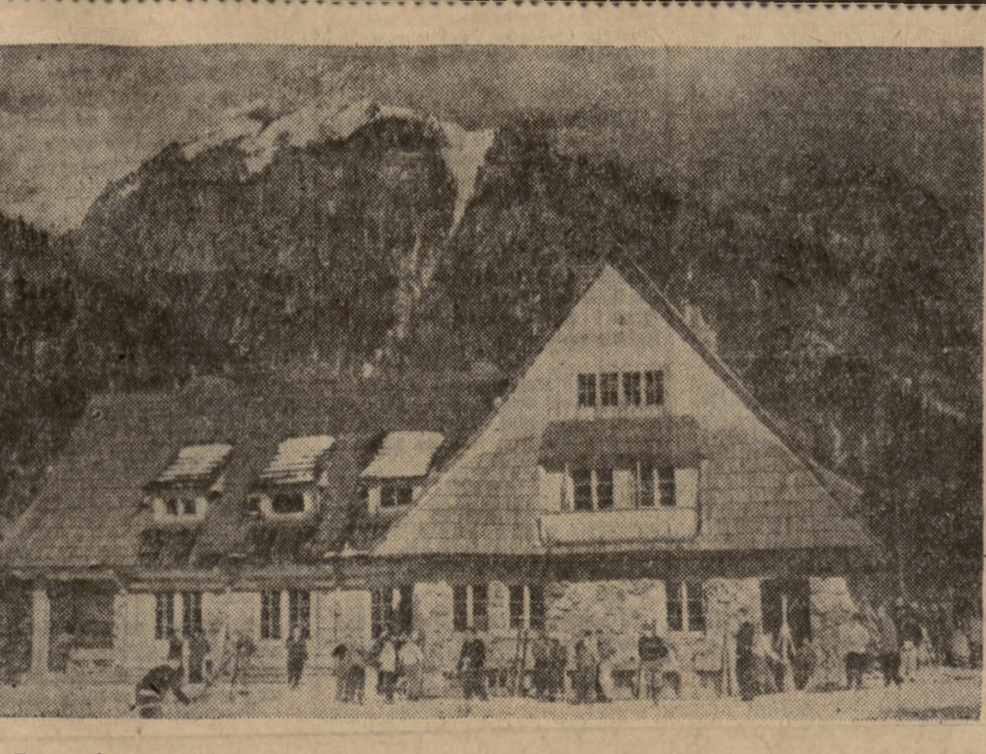
KRYNICA. Wojewódzkie mistrzostwa saneczkowe, które odbyły się na torze saneczkowym w Krynicy, zgromadziły na starcie zawodników OWKS, Kolejarza (Kraków), Spójni (Nowy Sącz) i Unii (Krynica). Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych tor dług. 1.400 m został należycie przygotowany.

W pierwszym dniu odbyły się ślizgi jedynek i dwójek w konkurencji mężczyzn.

WYNIKI KONKURENCJI:

Dwójki: 1) Rączkiewicz, Reczyński (Unia Krynica) — 3,36,4, 2) Dąbrowski, Skowroński (Kolejarz Kraków) — 3,41,4, 3) Szymański, Ciapała (Spójnia Nowy Sącz) — 3,49,1.

Jedynki: 1) Wojtyński (Kolejarz Kraków) — 3,34,5, 2) Rączkiewicz (Unia Krynica) — 3,35,3, 3) Prokop (Spójnia N. Sącz) — 3,50,4.



Turystyka — a zwłaszcza turystyka narciarska rozwija się w Polsce coraz lepiej. Rozbudowuje się sieć schronisk, z których narciarze-turyści korzystają w czasie swych wycieczek wysokogórskich. Na zdjęciu schronisko PTTK na Ornaku.

Pozycja kierownika ataku „piętą achillesową" zespołów ligowych

Pisaliśmy ostatnio o ważnej i odpowiedzialnej w nowoczesnym piłkarstwie roli łączników w linii ofensywnej. Są oni wielokrotnie inicjatorami wielu ataków, im też w lwiej części przypada rola wykańczania akcji ofensywnych.

Czynnikiem koordynującym te akcje, wiążącym w całość inicjowane przez łączników zagrania, rozgrywającym na polu podbramkowym przeciwnika decydujące partie, przygotowującym partnerom piłki do strzału, względnie wyrabiającym sobie dogodną pozycję do zdobycia bramki — jest środkowy napastnik.

Rola jego nie jest bynajmniej mniejsza niż łączników, mimo że optycznie środkowy napastnik rzadziej znajduje się w akcji od swych kolegów z linii ataku. Kiedy jednak otrzyma piłkę od skrzydłowych lub łączników, musi wytężyć cały swój spryt, musi zademonstrować pełną skalę swych umiejętności, by stworzyć na przedpolu bramkowym przeciwnika to, co w potocznej gwarze piłkarskiej nazywamy „groźną sytuacją".

Nie zapomnijmy, że w systemie „WM" kierownik ataku znajduje się pod stałą kontrolą i czułą opieką stopera, a zmylenie czujności „cerbera" nie jest rzeczą łatwą. Uwolnienie się spod opieki stopera, krótki rajd środkiem boiska w stronę bramki, to „murowana" pozycja, to wielka szansa na zdobycie bramki. Toteż podczas gdy stoper przez cały przeciąg meczu nastawia się wyłącznie na to by nie pozwolić ani razu kierownikowi ataku przerwać się z piłką w stronę bramki, środkowy napastnik wysila swój umysł, obmyślając takie taktyczne zagrania lub stworzenia takich sytuacji, wobec których przeciwnik byłby bezradny.

Do najprostszych i najczęściej stosowanych „ogrywań" stopera należą: **podanie w bok do swych kolegów, którzy natychmiast oddają piłkę do środka wybiegającemu przed stopera środkowemu napastnikowi, a ten nie zagrożony przez nikogo oddaje strzał z bliskiej odległości, próby sforsowania środkowego pomocnika przy wykorzystaniu szybkości, zawiązanie bezpośredniej walki ze stoperem, od wyniku której zależy sukces lub niepowodzenie zagrania ofensywnego i wreszcie „zwód ciałem".**

To ostatnie zagranie należy do rzadkości na naszych boiskach, a jest ono najbardziej efektowne i skuteczne. Zręczne zmylenie ciałem przeciwnika, wybicie go z balansu i uzyskanie dzięki temu przewagi pozycyjnej, pozwalającej na oderwanie się od stopera i stworzenie sobie możliwości do oddania swobodnego strzału, stwarza kierownikowi ataku idealną nieraz pozycję podbramkową.

Tego rodzaju zagrania stosował z powodzeniem w okresie swej szczytowej formy **Kohut** w latach 1948—49, wyróżniał się zwodem ciała **Swicarz**, czasem **Alszer**, a obecnie widzimy próbki „zwodu" w niezłym wydaniu u **Jankowskiego**, młodego napastnika krakowskiego OWKS-u.

Na ogół jednak nasi środkowi napastnicy stosują szablonowe zagrania podbramkowe, wikłając się przeważnie w niekorzystne dla nich pojedynki ze stoperem.

Dlaczego niekorzystne?

Proste. Nasi środkowi napastnicy przeważnie nie dysponują odpowiednimi warunkami fizycznymi. Są niskiego wzrostu, o małej wadze, a ponadto wciąż jeszcze słabo zaawansowani technicznie. W bezpośrednich starciach z krępym i twardym stoperem, środkowy napastnik o słabej konstrukcji fizycznej skazany jest z góry na przegraną.

Wysoki wzrost, doskonała gra głową, odpowiednia waga, szybkość, nienaganna technika i strzał — oto podstawowe warunki dla kierownika ataku.

Ani jeden z naszych ligowych środkowych napastników nie może się pochwalić tymi walorami. Każdy dysponuje jedną, dwoma lub nawet trzema zaletami, które jednak nie wystarczają na uzyskanie wysokiej noty.

Swietny stoper radziecki — **Dżapszpa** w czasie spotkań tbiliskiego Dynamo w Polsce **przeegzaminował naszych najlepszych środkowych napastników. Egzamin, jak wiemy, wypadł dla nich niekorzystnie.** Ani jeden z czterech kierowników ataku, grający przeciwko Dżapszpie nie wygrał pojedynku ze stoperem radzieckim. Ani w jednym spotkaniu nasz środkowy napastnik nie potrafił „ograć" stopera Dynamo, zostawić go w tyle za sobą, wyjść z piłką na pole karne i oddać celny strzał na bramkę Marganiji. Te fakty wystawiają najlepsze świadectwo kwalifikacjom naszych środkowych napastników.

Obsadzenie środkowego napastnika w wyborowej drużynie polskiej, udającej się na Olimpiadę, będzie trudnym problemem. Nie widzimy bowiem wśród kilku najpoważniejszych obecnie kandydatów na tę pozycję, ani jednego zawodnika odpowiadającego w pełni warunkom, jakie winien posiadać środkowy napastnik z prawdziwego zdarzenia.

Szkoda, że zmarnował się **Różankowski Eugeniusz** z Ogniwa, który gdyby został w roku 1946 ujęty w karby solidnego treningu, może stałby się pełnowartościowym środkowym napastnikiem, szkoda **inteligentnego Nowaka z Włókniarza, dobrego technika i taktyka, któremu nie stworzono odpowiednich warunków do okazania w pełni swych umiejętności, głównie przez pominięcie go przy montowaniu reprezentacji Polski, szkoda, że Łącza z Kolejarza więcej absorbował teatr niż systematyczne treningi.**

W skali krajowej do najlepszych środkowych napastników zaliczyć należy Kohuta z Gwardii, Alszera z Unii, Breitera z CWKS-u i przedwcześnie zmanierowanego Szymborskiego z łódzkiego Włókniarza, który zresztą nie odznacza się szybkim refleksem jedną z ważnych cech kierownika ataku.

Dużo nadzieje rokuje **Jankowski** z OWKS-u, ale musi jeszcze długo pracować nad sobą, głównie nad nabraniem szybkości i nad poprawieniem strzału z lewej nogi. Dobry trener przypuszczalnie potrafi nadać szlif temu utalentowanemu napastnikowi, a sam Jankowski przez staranną pracę nad sobą winien mu w tym pomóc.

T. D.

Raid Narciarski masową imprezą turystyczną

W dniach 11 i 12 bm. odbyła się w Zakopanem ogólnopolska konferencja prasowa zorganizowana przez Zarząd Główny PTTK. W konferencji tej wzięli udział: z ramienia PTTK wiceprezes ZG poseł Arczyński, prezes Okr. Krak. prof. Miłata, wielu działaczy Komisji Turystyki Narciarskiej oraz liczni dziennikarze z całej Polski.

W pierwszej części obrad, po krótkim scharakteryzowaniu pracy i osiągnięć KTN, przystąpiono do omówienia centralnego zagadnienia konferencji tj. **wielkiego Turystycznego Raidu Narciarskiego, urządzanego przez PTTK od 7 do 10 lutego br.** Na wstępie podkreślono, że tak masowa impreza urządzana w Polsce po raz pierwszy, jest pewnego rodzaju eksperymentem, którego doświadczenia pozwolą na lepsze zorganizowanie i jeszcze potężniejszą skalę: raid jest bowiem pomyślany jako stała coroczna impreza turystyczna i narciarska. Nowość raidu stwarza konieczność stosowania wielu eksperymentów zarówno w punktowaniu zespołów, jak i w pracach organizacyjnych, oraz wymaga pokonania dużych trudności, szczególnie w zakresie wyżywienia i noclegów.

Wśród wielu korzyści, jakie przyniesie ten raid, na szczególne podkreślenie zasługuje przejście w narciarstwie od turystyki indywidualnej do masowej, która jak wykazały doświadczenia radzieckie, jest formą wyższą. Również ważną cechą raidu jest to, że stanowi on coś w rodzaju ogniwa łączącego sport z turystyką. Charakter sportowy nadają mu: specjalna klasyfikacja i punktowanie współzawodniczących zespołów, punkty kontrolne na trasach itd. Spodziewać się należy także zaktywizowania małych kół sportowych, które nie posiadając wielu wyczynowców dotychczas były odcięte od wielkich imprez narciarskich. Z drugiej jednak strony raid nosi cechy wybitnie turystyczne, wyrażające się w tym, że nie wymaga on przebycia codziennego odcinka trasy w ściśle określonych godzinach, a w punktacji uwzględniono przede wszystkim osiągnięcia turystyczne.

Analiza schematycznej mapki tras wykazała, jak wielki nacisk położono na krajoznawstwo i stronę ideologiczną. Zarówno punkty wyjściowe, jak i cały obszar objęty siecią tras, są pod tym względem niezmiernie bogate. Uwzględniono przy tym zabytki przeszłości, historię walk klasowych i ruchów wyzwoleńczych oraz nowe obiekty niosące zmianę struktury gospodarczej i społecznej. Zakończenie raidu manifestacją pod muzeum Lenina w Poroninie, stawia go wyraźnie pod hasłem walki o pokój. Trasy prowadzące przez rejony babiogórski i Beskid Krynicko-Sądecki przyczynią się do spopularyzowania tych pięknych terenów i odciążenia Zakopanego.

W drugim dniu uczestnicy konferencji udali się na Kasprowy, gdzie krótko omówiono zagospodarowanie turystyczne terenów tatrzańskich i problem odciągnięcia nadmiernej ilości narciarzy z okolic Kasprowego przez stworzenie dużej ilości atrakcyjnych szlaków o różnym stopniu trudności. Dotychczas nartostrady te mają łącznie ok. 37 km długości i znajdują się pod stałą opieką kilkunastu ludzi, zajmujących się ubijaniem i nasypywaniem śniegu, usuwaniem przeszkód, ustawianiem znaków ostrzegawczych itd.

Na Kasprowym odbył się również pokaz używania nowego sprzętu narciarskiego, w czasie którego inż. Mischka zademonstrował jazdę na krótkich nartach t. zw. „łyżach", nadających się specjalnie do turystyki wysokogórskiej.

Następnie uczestnicy konferencji zjechali na Halę Gąsienicową, gdzie zwiedzili niedawno otwarte, rozbudowane schronisko „Murowaniec" i stację meteorologiczną PIHM.

Również dokonano oficjalnego otwarcia nowej nartostrady z Hali Gąsienicowej do Jaszczurówki. (b. m.)

Narciarze z NRD w Zakopanem

Do Zakopanego przybyli w sobotę zawodnicy-narciarze z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którzy wraz z narciarzami polskimi przeprowadzą wspólne treningi przedolimpijskie.

Zdjęcia w dzisiejszym Piłkarzu: Otto Link, Czechowice „Frischer Wind" i arch. red. Piłkarza.



Trzydziestym państwem, które zgłosiło swój udział do Zimowej Olimpiady w Oslo jest Chile. Lista zgłoszeń została ostatecznie zamknięta.

*

Generalnym sekretarzem Komitetu VI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Oslo jest Raif Peterson. W jego rękach spoczywają wszelkie sprawy organizacyjne, sportowe, zakwaterowanie zawodników i wyżywienie.

Według najnowszych meldunków z Oslo, przyjazd pierwszych ekip olimpijskich spodziewany jest pod koniec stycznia.

*

Dziennikarze sportowi wszystkich państw biorących udział w Igrzyskach Olimpijskich zostaną zakwaterowani w kilkupiętrowym hotelu „Viking" w Oslo, gdzie równocześnie mieścić się będzie biuro informacyjne Olimpiady.

*

Długość trasy zjazdu w Norrefjell dość trudnego i stromego wynosi 2.435 m, przy czym najlepszy czas w biegu zjazdowym osiągnięty na tej trudnej trasie wynosi 2:30,8 min.

*

Zarówno trasa zjazdu, jak i slalomu posiada oświetlenie, dzięki czemu można przeprowadzać treningi nawet w nocy. W świetle silnych reflektorów widać doskonale każdy odcinek trasy i każdą nierówność terenu.

*

Hokejowa reprezentacja Kanady, która grać będzie w turnieju olimpijskim, jest bardzo silna. Wbrew dotychczasowej tradycji, Kanadę reprezentować będzie w Oslo nie jedna z czołowych drużyn, ale reprezentacja, oparta na trzonie zespołu Edmonton Mercury. — Drużyna Edmonton Mercury już trzykrotnie reprezentowała Kanadę w Europie podczas mistrzostw świata. Po wojnie hokeiści Edmonton dotychczas nie startowali w Europie. — Przed turniejem olimpijskim, Kanadyjczycy rozegrają kilka sparringowych spotkań w Anglii, Francji, Szwajcarii i Szwecji.

*

Bułgarska Republika Ludowa będzie reprezentowana zarówno w Oslo jak i w Helsinkach. Przygotowania olimpijskie bułgarskich narciarzy i łyżwiarzy są obecnie w pełnym toku. W Helsinkach Bułgaria reprezentowana będzie w lekkoatletyce, gimnastyce, boksie, strzelaniu, piłce nożnej i koszykówce.

*

W ramach przygotowań do Zimowych Igrzysk Olimpijskich, odbył się w Alpach szwajcarskich w miejscowości Lenzerheide noworoczny konkurs skoków, w którym oprócz skoczków szwajcarskich wzięli udział Austriacy i Norwegowie.

Konkurs skoków zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Norwegów, którzy uplasowali się na pierwszym, drugim i piątym miejscu w pierwszej dziesiątce. Zwyciężył młody skoczek norweski Aarnes skoki: 57, 59, nota 215,2, przed swym rodakiem Gilhuusem — 55, 54, nota 194,4 i Supersaxo (Szw.) 53, 52, nota 194,3. — Czwartym był Szwajcar Däscker, piątym Norweg Lingjorde.

Czy piłkarski „stosunek bramek" jest sprawiedliwy?

5:4 lepsze niż 3:0

Czy stosunek bramek, odgrywający w piłkarstwie nieraz rolę decydującą, wiernie odzwierciedla stan faktyczny? Pytanie to doprowadziło w wielu krajach do gorących dysput. Mimo tego ten sposób określania zdolności strzeleckich drużyny jest dalej obowiązującym w większości krajów (przy równej ilości punktów dzieli się ilość bramek strzelonych przez ilość utraconych i wielkość ilorazu decyduje o miejscu w tabeli).

O kolejności miejsca w tabeli decyduje stosunek bramek — także i w ZSRR, gdzie jednak przy równej ilości punktów dwu pierwszych drużyn, o tytule mistrza decyduje jednak dodatkowe spotkanie.

Na łamach „Sowieckiego Sportu" A. Semjonow zamieścił interesującą wypowiedź, którą przytaczamy poniżej:

— W ciągu kilku ostatnich lat śledziłem z uwagą przebieg mistrzostw piłkarskich i doszedłem do przekonania, że stosowany dziś system punktowania nie jest dokładny i wymaga zmiany. Powszechnie wiadomo, iż przy równej ilości punktów ta drużyna zajmuje lepszą lokatę w tabeli, która ma lepszy s t o s u n e k b r a m e k. I tak na przykład dwie drużyny A i B uzyskały aż do przedostatniego spotkania tę samą ilość punktów przy tym samym stosunku bramek 10:40. Obie drużyny wygrywają ostatnie spotkania, drużyna A — 3:0, drużyna B — 5:4. Nie ulega wątpliwości, iż zwycięstwo 3:0 jest bardziej przekonywujące niż 5:4 i drużyna A powinna zająć lepsze miejsce. Jeśli jednak trzymać się będziemy obowiązujących reguł to okaże się, że lepsze miejsce zyska drużyna B. Jeśli bowiem przedtem stosunek bramek obu drużyn wyrażał się ilorazem 0.25 to teraz A ma 0,325 a B — 0,34 (!). Z tego wynika ciekawy paradoks, że na lepszej pozycji uplasowała się ta drużyna, która uzyskała w ostatnim spotkaniu gorszy wynik. Ten sam obraz otrzymamy przy odwrotnym stosunku bramek 40:10.

Załóżmy, iż obie drużyny przegrywają ostatnie spotkanie jedna 0:3, druga 4:5. Okaże się, że porażka 0:3 jest korzystniejszą niż 4:5.

Podobnych przykładów można podać wiele.

Sądzę — pisze Semjonow — że ten system wymaga uzupełnienia. I tak przy równej ilości punktów nie stosunek bramek, lecz różnica bramkowa powinna decydować o lokacie. Metoda ta dodam, moim zdaniem, dawałaby również lepszy obraz o zdolnościach strzeleckich danej drużyny.

Także i obliczanie zdobytych punktów powinno ulec zmianie. Wiemy wszyscy, że za zwycięstwo drużyna otrzymuje dwa punkty bez względu na to, jak wysokie jest to zwycięstwo. Z tego też powodu drużyny nie są zainteresowane w uzyskaniu wyższego zwycięstwa i zadowalają się nikłym zwycięstwem.

Zwycięska bramka powoduje zwykle spadek tempa gry i drużyna „osiada na laurach". Na skutek tego poziom sportowy zawodów pod koniec spotkania zwykle opada. Sytuacja taka nie mogłaby powstać gdyby drużyny otrzymywały przy zwycięstwie za każdą więcej niż jedną strzeloną bramkę dodatkowo po np. 0,2 punkta, zaś — 0,2 za każdą straconą bramkę).

Przy tego rodzaju punktacji przebieg spotkania byłby do końcowego gwizdka zacięty.

Gruziński Komitet Kultury Fizycznej i Sportu zastosował te propozycje w ub. sezonie podczas mistrzostw piłkarskich w Tbilisi przy czym dodatek punktowy stosowano tylko do 6 bramek. Dało to maksymalną punktację przy zwycięstwie 3 pkt., przy porażce — 1 punkt. Przy ustalaniu lokaty brano jednak pod uwagę wszystkie strzelone bramki obliczając tzw. różnicę bramkową. Wyniki prób wypadły zadowalająco. Obliczanie punktów nie jest zbyt trudne a wszystkie drużyny, zarówno wygrywające jak i przegrywające były zainteresowane w każdym spotkaniu walcząc do końca o jak najkorzystniejszy wynik.

Obecnie projektuje się wprowadzić ten system punktowania w bież. roku w piłkarskich mistrzostwach Gruzji.

— Sądzę, że przyczyni się on do podniesienia bojowości każdego spotkania i poziomu technicznego naszych piłkarzy — kończy swój artykuł A. Semjonow.

Drużyny austriackie na tournee zagranicznym

Pierwszoligowe drużyny austriackie bawią obecnie na tourneé zagranicą. Rapid w pierwszym spotkaniu, rozegranym w Grecji, pokonał Panathenaikos 3:1 (1:0), a Austria pokonała w Kairze kombinowany zespół Arsenal — Egyptian Railways 5:4 (4:1). Trzecia drużyna austriacka Admira przegrała z reprezentacją Istambułu 1:3 (1:1).

Sport w krajach dolara

O tym, że między pojęciem sportu w Ameryce i krajach zależnych od dolara, a sportem socjalistycznym istnieje głęboka przepaść, wiedzą już wszyscy. Poniżej przytaczamy kilka obrazków naświetlających dobitnie „atmosferę sportową" w państwach imperialistycznych.

Amerykańscy sportowcy chętnie używają wszelkiego rodzaju narkotyków, i innych środków pobudzających. Nie byłoby to jeszcze dziwne, gdyby nie fakt, że sprzedażą tych środków zajmują się sami sportowcy. Wincente Gambin, bokser wagi ciężkiej, spotkał się w New Yorku z Anglikiem Willingdommem i przegrał spotkanie. Sama porażka nie była jeszcze tak przykra, jak fakt, iż zaraz po spotkaniu Gambina aresztowała policja za handel narkotykami. Był on bowiem członkiem spółki zajmującej się tego rodzaju handlem.

Jednak na skutek tej właśnie przynależności został on z aresztu zwolniony po złożeniu przez spółkę kaucji w wysokości 10 tys. dolarów. Młody, „obiecujący" bokser zwolniony został po to, by... mógł dalej uprawiać swój proceder.

*

Włoski klub sportowy SPAL wszedł niedawno do pierwszej ligi. Za wzorem wielkich swych kolegów postanowił zakupić choć jednego zagranicznego gracza. Nawiązał więc łączność z tureckimi menagerami piłkarskimi, wyrażając chęć kupna tureckiego piłkarza Biulenta.

Na pierwszym treningu oświadczono Biulentowi, iż obejmie on pozycję środkowego napastnika, przeciw czemu Turek założył stanowczy protest. Pomyłka szybko się wyjaśniła. Po prostu agent włoskiego klubu w pośpiechu bojąc się o swą prowizję, kupił Biulenta bramkarza, zamiast Biulenta napastnika.

Na trasie zjazdu



W biegach zjazdowych naszej kadry olimpijskiej w Zakopanem, warunki były niekorzystne. Mimo to zawodnicy wykazali dobrą formę. Na zdjęciu: jeden z zawodników na trasie biegu.

Na szerokim świecie

Francuska Federacja koszykówki pertraktuje obecnie ze Związkiem Koszykówki CSR w sprawie zorganizowania międzynarodowego spotkania, które odbyło by się 20 marca w Paryżu.

*

Podczas zawodów pływackich w Pradze Magova uzyskała na dystansie 100 m stylem dowolnym wynik 1,13,9 min., a Bubnikova stylem na wznak wynik 1,20,6 m. Również na uwagę zasługują wynik młodziutkiej Pokornej, która dystans 200 m st. motylkowym przepłynęła w 3,29,9 min.

*

Rozegrane w Bordeaux międzynarodowe spotkanie szermiercze Francja—Włochy, zakończyło się zwycięstwem szermierzy Francji 3:1.

*

Rozgrywki hokejowe o mistrzostwo CSR weszły w fazę decydującą. Finały rozpoczynają się 13 bm. i zakończone zostaną 19 bm. Terenem rozgrywek finałowych będą lodowiska w Pradze, Ostravie i Kladnie. O zaszczytny tytuł mistrza walczyć będzie 6 drużyn: Sparta CKD Sokolovo, ATK, Tatra Smichov, Chomutov, Zbrojevka Brno i obrońca tytułu Vitkovicke Zelezarny.

*

Mistrzostwa tenisowe Węgier w konkurencji mężczyzn zostały zakończone. Tytuł mistrza zdobył wojskowy zespół Honved bijąc w Finale Dosza 10:8.

*

Rozegrane w Paryżu tenisowe spotkanie w hali pomiędzy Francją i Belgią przyniosło zwycięstwo Belgom 5:2.

*

W spotkaniu hokejowym drugich reprezentacji Szwajcarii i Włoch rozegranym w Montana, zwyciężyli Szwajcarzy 4:1.

Na śniegu — w Zakopanem



W Zakopanem odbyły się ostatnio dalsze eliminacje kadry olimpijskiej narciarzy w skokach, na małej skoczni pod Krokwią. Zdjęcie nasze przedstawia Jana Kulę w czasie „szybowania".





Przez kilka dni padał śnieg w Zakopanem, a potem zabłysło znowu słońce. Korzystali z tego wczasowicze, którzy na Gubałówce wypoczywali po trudach codziennej pracy. Zdjęcie obok przedstawia dzieci wczasowiczów Kasię i Marysię, które w przyszłości zastąpią może nasze Grocholskie i Kodelskie.

Z ukosa

Sportowcy i działacze sportowi należą do takich ludzi, którzy gdyby mogli to spod ziemi wykopaliby salę gimnastyczną, aby na niej ćwiczyć, trenować i przeprowadzać rozgrywki.

Ilu naszych sportowców i działaczy spędza bezsennie noce, głowiąc się nad tym, skąd zdobyć dodatkowe godziny na sali potrzebne do intensywniejszego treningu.

Iluż działaczy i trenerów marzy chociażby o najmniejszej salce, na której mogliby trenować gimnastycy, siatkarze, koszykarze.

Ale jak się okazuje nie wszyscy o tym marzą i myślą.

Nie myślą o tym działacze sportowi z Wadowic? Dlaczego? Czyżby Wadowice posiadały aż tak dostateczną ilość sal do treningów i rozgrywek?

Otóż właśnie, że nie!

Nie ma w Wadowicach ani jednej sali, która nadawałaby się na ten cel. Nie ma sali, na której mogliby spokojnie trenować zawodnicy tamtejszej „Gwardii", „Kolejarza" i okolicznych LZS-ów.

A raczej sala jest. I to bardzo ładna. W każdym razie wiele z krakowskich sekcji mogłoby pozazdrościć sportowcom wadowickim posiadania takiego obiektu.

Jest to sala dawnego „Sokoła". Wprawdzie trochę zniszczona działaniami wojennymi (grubszy remont został już nie gdyś przeprowadzony przez MRN), ale niewielkim kosztem i w krótkim czasie może być ona oddana do użytku ku wielkiej radości sportowców z Wadowic i okolicy.

Może po przeczytaniu tych paru słów zadecydują działacze sportowi z PKKF na czele z Wadowic, kto zajmie się salą i kto będzie miał nad nią stałą opiekę!

A przede wszystkim kiedy zostanie ona racjonalnie zużytkowana!

Zb.

Siła przyzwyczajenia



B. reprezentacyjny bramkarz hokejowy Jan Maciejko pominięty przy ustalaniu kadry olimpijskiej, nie mógł się z tym pogodzić i postanowił zamiast biurka, używać bramki hokejowej w biurze, w swej instytucji, gdzie jest kierownikiem.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV p. — Tel. 543-58.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46, Tel. 229 60. — Krakowska Drukarnia Prasowa, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306 M—3—11012